

Imię i nazwisko: Agnieszka Paszek
Wydział AST: Lalkarski
Rok studiów w czasie wyjazdu: III
Uczelnia partnerska: RESAD Madrid

RELACJA Z POBYTU NA STUDIACH W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

1. Organizacja podróży:

Moja podróż z Wrocławia zaczęła się na prawie tydzień przed rozpoczęciem wymiany. Chciałam mieć pewność, że się odnajdę i zaaklimatyzuję. Wyruszyłam razem z Dziewczyną z Wrocławia samochodem do Warszawy. Stamtąd z lotniska Chopina na lotnisko w Barcelona-Girona. Po dotarciu pojechaliśmy busem na plażę w Lloret de Mar i spędziłyśmy tam połowę dnia, a potem kolejnym busem do Barcelony. W Barcelonie spędziłyśmy kolejne dwa dni. Z Barcelony do Madrytu również autobusem. I tam miałam przygodę ponieważ właścicielka mieszkania w którym miałam zamieszkać źle zrozumiała datę przyjazdu i całe mieszkanie było jeszcze zajęte przez jej rodzinę na weekend. Zostałyśmy bez noclegu i już miałyśmy iść do klubu, ale z powodu zmęczenia próbowałyśmy znaleźć jakiś nocleg. Ceny w tym momencie za nocleg od 24 w nocy wynosił 500 zł za pokój więc absolutnie nie na studencką kieszeń. Udało nam się skontaktować ze znajomymi z Erasmusa mojej Dziewczyny i to oni nas przenocowali. Oczywiście byli w trakcie imprezy więc trochę potrwało zanim poszłyśmy spać. To był dopiero początek szalonej przygody 🥳

2. Charakterystyka uczelni i warunków studiowania (organizacja roku akademickiego/oferta dla studentów przejeżdżających w ramach Programu Erasmus+ itp.)

Uczelnia wydała mi się bardzo przyjazna. Od samego początku studenci i wykładowcy byli pomocni i zaangażowani. Mimo małych trudności w komunikacji na początku szybko wyjaśniono nam zasady funkcjonowania na uczelni i podstawowe obowiązki, które prawie nie różniły się od obowiązków studentów RESADu. Co ciekawe, semestr zaczynał się we wrześniu a wykładowcy nie nauczali przez pełen semestr a jedynie prowadzili dane zagadnienie przez kilka tygodni i zmieniali się. Przysparzało to trochę kłopotu w organizacji ale z drugiej strony mieliśmy możliwość obserwowania wielu perspektyw w obrębie przedmiotu. Dodatkowo, widać było wysokie kompetencje pedagogów w obrębie konkretnego zagadnienia, które ich interesuje i którym zajmują się na co dzień. Uczelnia zachęcała do aktywności studenckiej, organizując spotkania, wykłady i performance, na które przychodzili wszyscy studenci i pedagodzy bez względu na ówczesnie trwające zajęcia. Po takich fakultetach czuliśmy dopływ motywacji i praca szła obiektywnie szybciej niż normalnie.

3. Opis kursów (forma prowadzenia zajęć, zaliczenia/język/wykładowcy, czy były duże różnice programowe/czy program mniej więcej pokrywał się z programem w AST/czy trudno było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement/OLA):

Praktycznie ani jeden przedmiot z AST nie pokrywał się z programem mojego hiszpańskiego Wydziału Fizycznego. To powodowało małe komplikacje w dopasowaniu Learning Agreement, ale już po kilku tygodniach na uczelni wprowadziłam poprawki w porozumieniu z AST i RESAD. Uczelnia RESAD zrobiła na mnie ogromne wrażenie już od pierwszych dni. Wybrałam Wydział Fizyczny więc większość przedmiotów była ruchowa. Trzeba było trenować wytrzymałość i siłę, żeby czerpać satysfakcję ze wszystkich zajęć. W moim planie znajdowały się takie zajęcia jak: szermierka, ekspresja ciała, zajęcia ze scen na podstawie metody Czechowa, przestrzeń sceniczna (tutaj uczuliśmy się wykorzystywać inspirację do tworzenia i planowania przestrzeni performatywnej), ciało w przestrzeni, pantomima i

maska, historia teatru i sztuki. Wszystkie zajęcia włącznie z teoretycznymi prowadzone były w języku hiszpańskim. Przedmiotów i ETCTSów w Hiszpanii zabrakło, aby wypełnić Polskie, dlatego część przedmiotów z Polski realizowałam w trybie online. W większej mierze były one dopasowane indywidualnie, część zaliczałam w formie nagrań bądź projektów, które realizowałam sama.

4. Organizacja miejsca zamieszkania (akademik/pokój/mieszkanie) i realne koszty utrzymania (stołówka, kawiarnie, tanie sklepy, galerie handlowe, godziny otwarcia itp.), transport (publiczny (karty/bilety), taksówki itp.):

Miałam to szczęście, że znajomi polecieli mi pokój u starszego małżeństwa, które niemal co roku przyjmowało kogoś z Erasmusa pod swój dach. Dzięki temu od razu czułam się bezpiecznie. Wyjeżdżając na Erasmusa do Hiszpanii trzeba uważać z wynajmem, ponieważ trudno jest znaleźć schludne i bezpieczne miejsce w dobrej cenie. Warto pojechać umawiając się na oglądanie w pierwszym tygodniu i sypiając w hostelu. To bezpieczne finansowo i gwarantuje kontrolę nad sytuacją. Koszt wynajmu jeszcze w 2020 roku wynosił około 450 euro za miesiąc, ja płaciłam już 550 euro miesięcznie ze wszystkimi opłatami, ale na początku musiałam też uiścić kaucję. Choć mój pokój był mały to cena wynikała z lokalizacji. Chodziłam do szkoły pieszo i zajmowało mi to 10 minut. Moja koleżanka Niemka, płaciła za swój pokój około 400 euro i dojeżdżała komunikacją, co wiązało się z opłaceniem miesięcznej karty dla Erasmusów (10 Euro). Jednak z tego co opowiadała niewygodne sytuacje z mieszaniną współlokatorów i niejasnymi zasadami męczyły ją i stresowały.

Jeżeli chodzi o markety to najlepszym wyborem jest Mercadona, to lokalny market, z niskimi cenami. Można go porównać do naszej Biedronki. W Madrycie są też markety Lidl, więc jeśli czasem tęskniłam za czymś co znam, kupowałam właśnie w nich. Na studencką kieszeń dobre były bary lokalne, gdzie można było się napić i zjeść do syta za 5 euro np. 100 Montaditos. To popularny bar z lokalnymi tapas, tinto de verano i cervezą. Sama gotowałam jedzenie dla siebie, ale czasem chodziłam do barów ze znajomymi

Kalkulując:

550 euro miesięcznie - pokój
300/400 euro zakupy spożywcze
50 zł (internet 10GB) Orange w UE
50/100 euro przejazdy, przyjemności, pamiątki.

5. Opis życia studenckiego i kontaktów ze studentami z innych krajów:

Życie studenckie w Hiszpanii jest intensywne. Ludzie uwielbiają się spotykać i rozmawiać, tańczyć. Poznałam dużo osób nie tylko z Hiszpanii ale też z Polski, Niemiec, Austrii, Portugalii. Wymiana perspektyw otworzyła mi głowę i dzięki temu mogłam się czegoś nowego dowiedzieć o innych systemach edukacji artystycznej. Porównywaliśmy swoje doświadczenia i dyskutowaliśmy o wszystkim. Wzajemnie opowiadaliśmy o swoich krajach, szkołach i zainteresowaniach. Myślę, że część przyjaźni przetrwa i zobaczymy się jeszcze odwiedzając się wzajemnie ;)

6. Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:

Moja ulubiona kawiarnia Etual Café <3
Puerta del Sol - czyli „Brama Słońca”
Park Retiro
Pałac Kryształowy (choć jest w remoncie)
Muzeum Thyssen-Bornemisza
Muzeum Prado

Pałac Królewski w Madrycie
La Casa de Campo
Kino Cine Dore – stare filmy za 2 euro ;)
Teatro Lope de Vega
Teatro María Guerrero

7. Przydatne informacje/kontakty, które mogą pomóc w zorganizowaniu mobilności:

- korzystaj z rowerów miejskich - są tanie i dojeżdżają niemal wszędzie,
- możesz wychodzić o zmroku - nawet jeśli jesteś dziewczyną, Madryt daje poczucie bezpieczeństwa nawet o 3 w nocy,
- polecam stołówkę w RESAD (za 7 euro zjesz dwudaniowy obiad z deserem),
- pozwól sobie na spontaniczne interakcje z ludźmi spoza szkoły, Hiszpanie kochają przyjezdnych którzy mówią w ich języku,
- polecam długie spacery po Parku Retiro i dużo zwiedzania.

Madryt jest piękny i szkoda go nie zwiedzić dobrze przez te pół roku 😊

8. Ogólna ocena wyjazdu i zdobytych doświadczeń (plusy/minusy), w tym rady i sugestie dla osób, które wyjadą w kolejnych latach:

Erasmus to przeżycie, którego życzę każdemu. Pół roku samotnej wędrówki i przygód, których nie przeżyje się we własnym kraju. Widzę w tym programie niemal same plusy. Poszerzenie horyzontów, porównanie doświadczeń z innymi miejscami na świecie, nauka języka i użytkowanie pozostałych języków które posiadamy, a przydają się 😊 Erasmus to zwiedzanie i poznawanie więc można zobaczyć dużo pięknych muzeów, galerii sztuki, doświadczyć lokalnego teatru i sztuki ulicznej. Dla mnie to był czas prawdziwej wolności, rozkwitu i rozwoju osobistego na wielu płaszczyznach. Bardziej zrozumiałam co chcę robić jako aktorka i co sprawia że jestem spełniona, a do tego nauka hiszpańskiego okazała się satysfakcjonująca na tyle że myślę o powrocie w tamte strony.